

Wyrok z dnia 15 czerwca 2005 r.

II UK 248/04

Jeżeli nie orzeczono rozvodu albo separacji, to uzasadnione jest domniemanie, że między małżonkami istnieje wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.).

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz, Sędziowie SN: Maria Tyszel, Andrzej Wasilewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 czerwca 2005 r. sprawy z wniosku Domiceli K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o rentę rodzinną, na skutek kasacji organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 maja 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 11 maja 2004 r. [...] oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w G. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 23 stycznia 2003 r. [...], którym zmieniona została decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w G. z dnia 12 sierpnia 2002 r. odmawiająca wnioskodawczyni - Domiceli K. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 3 czerwca 2002 r. mężu - Bolesławie K., w ten sposób, że Sąd Okręgowy przyznał wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu od dnia 12 lipca 2002 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu swego wyroku stwierdził, że podstawę prawną dochodzonego przez wnioskodawczynię świadczenia stanowi art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118, powoływanej nadal jako ustawa o emeryturach i rentach z FUS), stanowiący, że prawo

do renty rodzinnej nabywa wdowa, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat. Wnioskodawczyni w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat, natomiast „wbrew stanowisku organu rentowego, sam fakt, iż małżonkowie nie mieszkali razem, nie świadczy o istnieniu faktycznej separacji i konieczności spełnienia przez ubezpieczoną przesłanek opisanych w ust. 3 art. 70 ustawy. Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że między małżonkami istniała wspólność majątkowa małżeńska i nie została zerwana więź emocjonalna i ekonomiczna. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu I instancji, co do istnienia między małżonkami wspólności, jak i ocenę dowodów, na podstawie których Sąd oparł swoje ustalenia.”

W kasacji od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku pełnomocnik organu rentowego zarzucił naruszenie: po pierwsze - art. 70 ust. 3 ustawy emeryturach i rentach z FUS „polegające na uznaniu przez Sąd Apelacyjny, iż wnioskodawczyni pozostawała we wspólności małżeńskiej przed śmiercią męża i tym samym wypełnia przesłanki określone w cytowanym przepisie skutkujące przyznaniem renty rodzinnej po zmarłym mężu, podczas gdy wnioskodawczyni pozostawała z mężem przez okres czterech lat w faktycznej separacji, co wyklucza zastosowanie art. 70 ust. 3 ustawy i w konsekwencji powoduje odmowę przyznania renty rodzinnej”; oraz po drugie - art. 233 k.p.c., ponieważ „Sąd nie dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie uwzględnił w swoich rozważaniach oświadczenia wnioskodawczyni, iż w okresie czterech lat przed śmiercią męża małżonkowie pozostawali w separacji, mieszkali w odrębnych lokalach mieszkalnych, co oznacza iż nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, a dał wiarę dowodom z zeznań świadków - członkom rodziny, jak i znajomej pracującej z wnioskodawczynią i wbrew zebranym w sprawie dowodom uznał, iż wnioskodawczyni do dnia śmierci męża pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, a to stanowi iż zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy (...) przysługuje jej renta rodzinna, gdy tymczasem wszystkie dowody wskazują, iż pomiędzy małżonkami nie istniała wspólność małżeńska od dnia, kiedy małżonkowie przestali z sobą zamieszkiwać. Sąd powinien zwrócić uwagę, a nie zrobił tego, na rozbieżności istniejące w zeznaniach pani U. Z jednej strony pani U. stwierdziła, iż nie znała szczegółów z życia wnioskodawczyni i jej męża oraz ich wzajemnych rozliczeń finansowych, następnie oświadczyła, że zarówno pan K., jak i wnioskodawczyni wspomagali się wzajemnie finansowo. Świadek zeznała, iż ostatni raz widziała pana K. w kwietniu 2001 r. W tej sytuacji powstaje poważna wątpliwość skąd pani U. czerpała swoje przekonanie, że wnioskodawczyni

- do końca życia pana K. - żywiła, zajmowała się jego opierunkiem i dawała mu pieniądze. Organ rentowy uważa, iż powyższe stwierdzenie zostało świadkowi zasugerowane. Organ rentowy zwraca uwagę na fakt, iż pan K. otrzymywał emeryturę w wysokości 1.235,97 złotych, tj. 1.044,28 złotych netto, zaś wnioskodawczyni pobiera świadczenie emerytalne w wysokości 876,00 złotych, tj. 752,26 złotych netto. Trudno w tej sytuacji przyjąć, iż przy takich dochodach wnioskodawczyni mogła jeszcze wspierać finansowo pana K.". W konsekwencji, w kasacji sformułowany został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania wnioskodawczyni w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego wedle norm przepisanych. Równocześnie, jako okoliczność uzasadniająca przyjęcie kasacji do rozpoznania pełnomocnik organu rentowego wskazał na to, że „Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97 (OSNAPiUS 1997 nr 23 poz. 477) stwierdził, iż przez wspólność małżeńską należy rozumieć rzeczywisty związek łączący oboje małżonków, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny. Odmienne pojmowanie wspólności małżeńskiej prezentowane przez Sąd Apelacyjny prowadzi do daleko idącej liberalizacji tego pojęcia skutkującej przyznawaniem rent rodzinnych osobom, którym ustawodawca tego prawa odmówił. Stąd jawi się bezpośrednia potrzeba wykładni art. 70 ust. 3 ustawy.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) stanowi między innymi, że „wdowa ma prawo do renty rodzinnej jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat”. Natomiast, stosownie do art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, „wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 (...) miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.” *Nota bene*, tak samo regulowały w tym zakresie kwestię prawa wdowy do renty rodzinnej po śmierci męża także przepisy art. 41 ust. 1 pkt 1 oraz w art. 41 ust. 3 uprzednio obowiązującej ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pra-

owników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Przy czym, w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, użyty w tym kontekście zwrot normatywny „wspólność małżeńska” (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a uprzednio art. 41 ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin), który nie został zdefiniowany przez ustawodawcę, nie jest synonimem „wspólności majątkowej” (wspólności ustawowej) małżonków, o której mowa w przepisach art. 31 oraz art. 48 i nast. ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy. „Wspólność małżeńska” oznacza natomiast sytuację, w której pomiędzy obojgiem małżonkami istnieje więź ekonomiczna i emocjonalna, która przejawiać się może między innymi we wspólnym zamieszkiwaniu i prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, wspólnym pożyciu, wierności i pomocy we współdziałaniu dla dobra założonej rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 477; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1997 r., II UKN 122/97, OSNAPiUS 1998 nr 6 poz. 189; wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2004 r., II UK 78/04, OSNP 2005 nr 12 poz. 179). Jednakże okoliczność, że małżonkowie nie mieszkają razem i dlatego nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego sama przez się nie przesądza jeszcze o tym, że nie pozostają oni we „wspólności małżeńskiej”. Jeżeli bowiem nie orzeczono rozvodu albo separacji, to z samego faktu trwania małżeństwa należy domniemywać, że pomiędzy małżonkami istnieje „wspólność małżeńska”, chyba że w konkretnym wypadku organ rentowy wykaże, iż „do dnia śmierci męża małżonkowie nie pozostawali we wspólności małżeńskiej”.

W rozpoznawanej sprawie jest poza sporem, że: a) wnioskodawczyni - wdowa po zmarłym Bolesławie K. w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat; b) w przedstawionym organowi rentowemu „oświadczeniu o wspólności małżeńskiej” wnioskodawczyni stwierdziła, że: po pierwsze - „pozostawałam we wspólności małżeńskiej ze zmarłym do chwili jego śmierci w dniu 3 czerwca 2002 r.” oraz po drugie - „nie zamieszkiwałam wspólnie z mężem. Żyliśmy w separacji, która nie była prawnie przeprowadzona”; przy czym, w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku wnioskodawczyni zeznała, iż „napisałam, że żyjemy z mężem w separacji pod wpływem informacji, którą otrzymałam od pana z ZUS-u”; c) z kolei, w toku postępowania sądowego, w wyniku przesłuchania wnioskodawczyni oraz świadków ustalono, że jakkolwiek małżonek wnioskodawczyni od około trzech lat mieszkał osobno i prowadził odrębne gospodarstwo domowe, a kontakty pomiędzy małżonkami były nieregularne.

larne (co było rezultatem choroby alkoholowej zmarłego małżonka), to jednak pomiędzy obojgiem małżonkami istniała nadal więź duchowa i ekonomiczna, której wyrazem było: - z jednej strony - to, że małżonek wnioskodawczynie dysponował kluczami do zajmowanego przez nią mieszkania, sporadycznie ją odwiedzał, świadcząc w czasie tych wizyt drobne usługi (wykonując między innymi w razie potrzeby drobne reperacje urządzeń domowych) oraz wspomagając ją finansowo (dając jej pieniądze na lekarstwa); a - z drugiej strony - fakt, że część rzeczy osobistych małżonka wnioskodawczynie nadal pozostawiał w jej mieszkaniu, wnioskodawczynie prała i reperowała jego bieliznę, po części mu ją także kupowała, sporadycznie spożywał u niej posiłki, a także pozostawał na noc; ponadto, po śmierci męża wnioskodawczynie zorganizowała jego pochówek. Równocześnie, z akt sprawy nie wynika, aby któreś z obojga małżonków związało się w tym czasie z osobą trzecią. Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie podniesiony przez organ rentowy w uzasadnieniu kasacji zarzut rozbieżności w zeznaniach świadka Aliny U., która wprawdzie stwierdziła, „iż nie znała szczegółów z życia wnioskodawczynie i jej męża oraz ich wzajemnych rozliczeń finansowych. Następnie oświadczyła, że zarówno pan K., jak i wnioskodawczynie wspomagali się wzajemnie finansowo”, ale równocześnie zeznała, że „ostatni raz widziała pana K. w kwietniu 2001 r.”, co dało organowi rentowemu asumpt do sformułowania następującej konkluzji: „w tej sytuacji powstaje poważna wątpliwość, skąd pani U. czerpała swoje przekonanie, że wnioskodawczynie - do końca życia pana K. - żywiła, zajmowała się jego opierunkiem i dawała mu pieniądze.” Należy bowiem zważyć, że - po pierwsze - przekazane przez świadka Alinę U. informacje dotyczące wzajemnych stosunków pomiędzy wnioskodawczynią i jej mężem - Bolesławem K. okazały się być zbieżne z zeznaniami dwojga pozostałych świadków w tej sprawie, a mianowicie z zeznaniami świadka Reginy L. oraz z zeznaniami Piotra K. - syna wnioskodawczynie; oraz - po drugie - obecny na rozprawie sądowej w czasie przesłuchania świadka Aliny U. pełnomocnik organu rentowego nie podważył wiarygodności jej zeznań. Tym samym, nieuzasadniony okazał się podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., poprzez rzekome niedokonanie przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w niniejszej sprawie.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. w związku z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postę-

powania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), orzekł jak w sentencji.

=====